

Miłosz Stępiński

"Sport in der Zeit des Nationalsozialismus : Entwicklung und Zielsetzung im höheren Schulwesen und in der Zeit der Hitlerjugend", Konstantin Kliem, Saarbrücken 2007 : [recenzja]

Acta Cassubiana 10, 247-257

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Miłosz Stępiński

Konstantin Kliem, *Sport in der Zeit des Nationalsozialismus. Entwicklung und Zielsetzung im höheren Schulwesen und in der Zeit der Hitlerjugend,*

VDM Verlag Dr. Müller, Saarbrücken 2007, ss. 87, ilustr., tabele

Młody historyk dziejów niemieckiego sportu, absolwent kultury fizycznej, anglistyki i nauk politycznych na uniwersytecie w Kassel, przedstawił w niniejszej pracy miejsce sportu i jego funkcje w szkolnictwie i Młodzieży Hitlera/ Hitlerjugend (dalej – HJ) w latach 1933–1945. Przedmiotem zainteresowania autora są głównie cele polityczne i ideologiczne, jakie reżym nazistowski, począwszy od 1933 r., realizował poprzez sport wobec młodego pokolenia. Dotyczyło to objętej obowiązkiem szkolnym młodzieży w wieku od 10 do 18 roku życia. Od 1938 r. uczniowie mieli również obowiązek przynależać do HJ. Przedmiotem zainteresowania autora jest populacja 750 tys. młodych ludzi (1939 r.), czyli 10 proc. młodzieży, objętej obowiązkiem szkolnym, która po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuowała naukę, włącznie z prawem podjęcia studiów. Mieli oni stać się inteligencją nazistowską nowej generacji.

Praca dzieli się na pięć rozdziałów, podporządkowanych układowi chronologiczno-rzeczowemu. Analiza węzłowych zagadnień dzieli jednak książkę na dwa działy tematyczne. Pierwszym jest miejsce sportu w szkolnictwie, drugim zaś rola HJ w procesie nazistowskiej indoktrynacji młodego pokolenia. Oba działy uwzględniały zarówno narastanie procesów totalitarnych i ideologizacji życia państwowego i społecznego w Niemczech Adolfa Hitlera, jak i ewolucje intensywności oddziaływania totalitarnego państwa na sport młodzieżowy w okresie pokoju i wojny.

Skromne miejsce sportu, jako instrumentu wewnętrznej polityki narodowych socjalistów w niemcoznawstwie, przemawia za chęcią przybliżenia tej publikacji czytelnikowi polskiemu. Tym bardziej, że do kluczowych pytań badawczych w ogromnej już historiografii dziejów III Rzeszy należą tak przyczyny ogromnej popularności Hitlera i jego ideologii wśród Niemców już od końca 1933 r., jak też utrzymywanie się tej popularności na bardzo wysokim poziomie aż do upadku

narodowosocjalistycznych Niemiec. Zjawisko to ujawniało się w szczególny sposób wśród młodego pokolenia i armii, gdyż od 1938/39 r. to pokolenie stało się pewnym i niezawodnym zapleczem Wehrmachtu, Kriegsmarine i Luftwaffe.

W pierwszym rozdziale, *Adolf Hitlers Ideologie von einer Erziehung der Jugend*, autor analizuje miejsce młodzieży w ideologicznych celach Adolfa Hitlera, które zostały już określone w drugim tomie *Mein Kampf*, wydanym w grudniu 1926 pod tytułem *Nationalsozialistische Bewegung* (Ruch narodowosocjalistyczny), zanim w 1930 r. obie części „książki walki” wyszły jako jeden tom. W jednym z eksponowanych miejsc umieścił Hitler program sportu i wychowania, który też leżał u podstaw prowadzonej przez niego od 1933 roku polityki. Już 7 lat przed *Machtergreifung* Hitler kreślił wizję totalitarnego wychowania młodzieży. Zakładały one wybitny prymat ideologii i sprawności fizycznej nad kształceniem duchowych wartości, wiedzy i postaw obywatelskich oraz sportu. Sport uprawiany w Niemczech przed 1933 r. Hitler odrzucał, poddając go druzgocącej krytyce, podobnie jak cały „system” Republiki Weimarskiej. Führer zarzucał mu „mieszkańskość” i „pacyfizm” wyzbyty z ideału fizycznej sprawności i hartu ducha. Rzucił radykalne wyzwanie przez żądanie uprawiania sportu tak w szkole, jak i w narodowosocjalistycznych instytucjach wychowawczych i uczynienia zeń skutecznego instrumentu budowy nowych Niemiec. W istocie zaś, zdaniem Kliema, marzeniem Hitlera było uformowanie młodzieży jako wojowniczej kohorty admiraatorów Führera, wiernie podążającej za wodzem. Dryl wojskowy i kult fizycznego hartu przenikały najsilniej do szkół im. Adolfa Hitlera, kształcących przyszłą elitę wodzowską Tysiącletniej Rzeszy.

Kolejny rozdział, *Die Bedeutung des Sports im Nationalsozialismus*, omawia miejsce sportu w ideologii i celach III Rzeszy. Autor przypomina, że Hitler bardzo wcześniej przyznał sportowi eksponowane miejsce w III Rzeszy, że na czele postawił kryteria rasistowskie i fizyczne zdrowie. Państwo powinno przejąć troskę o fizyczne wychowanie swoich obywateli, bowiem wartością dla *Volksgemeinschaft* był zdrowy fizycznie człowiek z silnym charakterem. Sport w III Rzeszy od 1933 r. podążał przede wszystkim za zasadami rasy, wspólnoty narodu, wodzostwa i honoru. Dokonywała się instrumentalizacja sportu w państwie totalitarnym. Prymat nadano ideologii i kultowi surowej, rasowo-narodowej manifestacji męskiej siły. Temu służyły wszystkie urzędowe nakazy i dyrektywy reżymu, czerpiące z wczesnych marzeń Hitlera. Szczególne miejsce w ich realizacji przyznaje Kliem Albertowi Baumelerowi, naczelnemu pedagogowi III Rzeszy. Ten wieścił nadejście nowej ery kultury i kultu siły, dominacji zbiorowości, nakazu permanentnego kształcenia przez obywatela sprawności sportowej i tężyzny cielesnej (*Reinheit des Volkslebens*).

Następnie czytamy o realizacji tych celów drogą instytucjonalnych decyzji i dyrektyw. Ofiarą procesu osławionego „zrównania” (*Gleichschaltung*) padły rozbięcia cesarsko-republikańskich struktur sportu. Rozpoczęło go rozwiązanie Komitetu

Rzeszy ds. Ćwiczeń Cieleśnych (*Reichsausschuss für Leibesübungen*) w maju 1933 r. Ostatecznie w styczniu 1934 r. powołano nową, naczelną organizację sportową – Niemiecki Związek Rzeszy Ćwiczeń Cieleśnych (*Deutscher Reichsbund für Leibesübungen*), poprzez który reżym uzyskiwał pełną, totalitarną kontrolę nad wszystkimi przejawami życia sportowego w Niemczech. W kwietniu 1936 r. powołany został Urząd Rzeszy ds. Sportu (*Reichssportamt*). Hitler realizował proces totalitarnego podboju świata sportu.

Druga część tego rozdziału poświęcona jest miejscu XI Olimpiady w polityce sportowej państwa. Autor opisuje reakcje Komitetu na perspektywę organizacji XI Olimpiady w brunatnym Berlinie. Wyróżnienia tego Niemcy doczekały się jeszcze w okresie Republiki. Postawę Komitetu ocenia Kliem nad wyraz krytycznie, ubolewając nad niebywałym, politycznym oportunizmem jego funkcjonariuszy. Proces przekształcania Niemiec w dyktaturę i obalania postanowień Wersalu oraz antysemityzm nie były powodami, które mogłyby uzasadnić bojkot nadchodzącej Olimpiady. Dalej autor opisuje gigantyczną mobilizację reżymu, pragnącego wzbudzić respekt opinii międzynarodowej i ukazać Rzeszę jako państwo miłujące pokój. Zdaniem Kliema inauguracja XI Igrzysk w dniu 1 sierpnia 1936 r. z zapaleniem znicza była gigantyczną inscenizacją, perfekcyjnie przygotowaną i przeprowadzoną. Dzięki bardzo bogatemu programowi imprez sportowych i kulturalnych Igrzyska w Berlinie stały się dla społeczności wielkim świętem i pełnym sukcesem Hitlera. Ten opis kończy Kliem przypomnieniem, że za fasadą miłujących pokój Niemiec krył się terror, czego swoistym symbolem było utworzenie niemal równo z Igrzyskami w pobliżu Berlina *KL Sachsenhausen*, w którym więziony był w okresie wojny dziadek piszącego te słowa.

Rozdział kolejny, *Schule im Dritten Reich*, poświęcony jest miejscu szkoły średniej w polityce indoktrynacji politycznej reżymu. Rozpoczyna go krotka charakterystyka sytuacji szkolnictwa w latach dwudziestych XX w. Autor podkreśla jego często dramatyczną przed 1933 r. sytuację finansową, którą tłumaczy po części gotowością szkoły do dopasowania się do nowej rzeczywistości. Temu samemu służyło przywrócenie przez nazistów autorytetu nauczyciela i jego pozycji w społeczeństwie przez głoszenie haseł, takich jak obowiązkowość, karność i czystość oraz przywrócenie kar cielesnych. Kliem podkreśla, że po *Machtübernahme* początkowo wiele pozostało po staremu i dopiero po 1935 r. w systemie szkolnym pojawiły się instytucjonalne ingerencje. Konkurencją dla istniejącego szkolnictwa stały się elitarne Narodowopolityczne Zakłady Wychowawcze [*Nationapolitischen Erziehungsanstalten*] oraz szkoły im. Adolfa Hitlera (*Adolf-Hitler-Schulen*), które miały jako szkoły selekcji (*Ausleseschulen*) kształcić nową elitę Wielkoniemieckiej Rzeszy. Dopiero w 1937 r. doszło do ujednoczenia polityki szkolnej w duchu nazistowskim i upaństwowienia szkolnictwa.

Liczne zmiany w tych szkołach regulowano zarządzeniami, płynącymi od Ministerstwa Rzeszy ds. Nauki, Wychowania i Kształcenia Narodowego, wew-

nętrznymi dyrektywami NSDAP, zaangażowaniem samych pedagogów i rosnącą ingerencją HJ i Wehrmachtu. Szczególną uwagę skierowano na programy wychowania sportowego i obronnego. Autor opisuje rozbudowane przez nazistów kryteria przyjęć do szkół „średnich”, wśród których najważniejsze były kryterium zdrowotne, inteligencja i pożądana przez reżym postawa światopoglądowa. Kryterium zdrowotności i tężyzny fizycznej stawało się z czasem coraz ważniejsze.

Autor omawia cele polityczno-ideologiczne i wychowawcze. Wiedza nigdy nie miała być celem samym w sobie, bowiem osłabiała siłę woli, zagrażała tężyznie fizycznej i wychowywała „mądrali” i „leniwych nieudaczników”. Uprzywilejowano nauki przyrodnicze, język ojczysty i angielski. Nowością było ogromne dowartościowanie zajęć sportowych, które np. w końcu lat trzydziestych XX w. zajmowały 5 godzin tygodniowo w k a ż d e j klasie. W tygodniowym planie zajęć na wychowanie cielesne (*Leibeserziehungen*) przypadało najwięcej godzin, bo aż 30, a program nasycano potężnymi dawkami politycznej indoktrynacji. Celem było budzenie w młodych Niemcach przekonania o wyjątkowości dziejów germańsko-niemieckich, cywilizacyjno-kulturowej wyższości nad pozostałymi narodami. Współczesne Niemcy interpretowano jako logiczne, bezalternatywne ukoronowanie całego rozwoju historycznego, zwieńczone pojawieniem się nieomylnego i genialnego Führera. Tak więc już narodowosocjalistyczna polityka szkolna przekazywała cele polityczne także w tej instytucji. Szkoła stawała się narzędziem polityki, krzewiącym kult Führera, tłumiącym indywidualność i krytyczne myślenie na rzecz zachowań kolektywnych. Edukacja ogólna stawała się jednym z wielu obszarów, w których państwo nazistowskie prowadziło z misjonarską gorliwością wprowadzenie nazistowskiej świadomości do umysłów wszystkich Niemców.

Na tle tych celów Kliem analizuje miejsce sportu. Najpierw omawia zmiany, jakie doznało wychowanie fizyczne w szkolnictwie. Prawo regulowało te kwestie na zupełnie nowych zasadach. W latach 1934–1935 państwo postawiło kadrę nauczycieli sportu przed nieznanymi dotąd wymogami, łączącymi wychowanie fizyczne z rywalizacją sportowo-obronną i przygotowaniem młodego pokolenia Niemców do wojny. Także tu wszechobecny stawał się kult Führera. Reżym proklamował następnie oficjalnie przyznanie ćwiczeniom cielesnym najwyższego priorytetu. Od 1937/38 r. wprowadzono wspomnianą, pięć godzinę zajęć cielesnych, co natrafiało na stałe przeszkody. Polityczny charakter tej decyzji ukazywał osobisty wpływ samego Rudolfa Hessa. Autor omawia punkty ciężkości tego programu w odniesieniu do młodzieży. Po ćwiczeniach zręcznościowych przechodzono do sportów walki i męskiej rywalizacji. Sport obejmował gimnastykę, biegi, skoki, rzuty, pływanie i boks, a wszechobecne stało się współzawodnictwo. Kliem podkreśla, że cały program szkolnego sportu preferował takie dziedziny, które naziści uważali za szczególnie predestynowane do wykształcania cech psychofizycznych, rozwijających ducha walki i poczucie wspólnoty. Miały one w ostatecznym rachunku dostarczyć Hitlerowi wymarzonego Niemca nowego typu, przygotowanego do agresji i prowadzenia wojny.

Następnie autor skupił się na kadrach, które poprzez sport realizowały politykę państwa wobec młodzieży. Kładzie nacisk na nadanie szczególnej rangi futbolowi, boksowi, jak też pływaniu. Największe sukcesy osiągnął reżym w upowszechnianiu dwóch pierwszych dyscyplin, z których uczynił narzędzie budzenia indywidualnej i zbiorowej waleczności, żołnierskiego hartu, zdecydowania i gotowości do ofiar. Zdaniem Kliema w boksie widzieli naziści ukoronowanie cielesnego i duchowego wychowania młodzieży w przygotowaniu do służby wojskowej i działań wojennych. Piłka nożna natomiast była najpopularniejszą dyscypliną sportu w Niemczech, a liczba członków organizacji piłkarskich stale wzrastała.

Tę część rozdziału kończy omówienie miejsca wędrówek terenowych w szkoleniu – tradycji sięgającej jeszcze XIX-wiecznego kultu harmonijnego współistnienia z naturą i historycznym krajobrazem (*Heimatabewegung/Wandervogelbewegung*). Te tradycje ujęto w karby gier terenowych, marszobiegów, biegów patrolowych, które kształciły umiejętności paramilitarne, takie jak maskowanie, orientację w terenie na podstawie (wojskowej) mapy, wytrzymałości podczas wielodniowych wycieczek pieszych i rowerowych. Obozy nie przypadkiem organizowano w terenach przygranicznych.

Rozdział o wychowaniu sportowym młodzieży 10-18-letniej kończy charakterystyka tego problemu w okresie II wojny światowej. Realizacja celów napotkała wówczas na rosnące trudności. Począwszy od 1937 r., wiele hal sportowych przekształcano w magazyny zbożowe, a wielu nauczycieli i trenerów powołano do Wehrmachtu.

Drugiemu ze wspomnianych na wstępie segmentów książki poświęcił Kliem niemal połowę pracy. Charakterystykę HJ i jego miejsca w indoktrynacji młodego pokolenia przedstawił w dwóch kolejnych rozdziałach. Pierwszy („*Hitlerjugend*”) otwiera proces kształtowania się młodzieżowej organizacji Hitlera i jej miejsce w strukturach instytucjonalnych NSDAP, głównie armii partyjnej S.A. Autor stwierdza, że po 1933 r. rosło znaczenie HJ w procesie budowy totalitarnego państwa, co sprzyjało jej politycznie i prawnie, eksponując status w III Rzeszy. Młodzieżówka NSDAP uwolniła się z czasem od wpływu S.A. i rozpoczęła wspomaganie państwa w likwidacji innych niż HJ organizacji młodzieżowych. Proces podporządkowywania świata młodzieżowego totalitarnemu państwu rozłożony został na lata i realizowany z żelazną konsekwencją. Brutalne przejęcie przez stojącego na czele HJ Baldura v. Schiracha siedziby Komitetu Rzeszy Niemieckich Związków Młodzieżowych (*Reichsauschnuss Deutscher Jugendverbände*) w kwietniu 1933 r. zapoczątkowało monopolizację ruchu młodzieżowego. Za niepojęty fenomen uważa Kliem oszałamiający przyrost liczebny organizacji nazistowskiej młodzieżówki. Z niewielkiej organizacji w latach dwudziestych XX w. urosła ona do liczby 108 tys. członków w 1932 r., stając się w dwóch pierwszych latach panowania nazizmu potężną organizacją zrzeszającą 3,5 mln członków. Do końca lat trzydziestych liczba ta uległa niemal potrojeniu, przyjmując w 1938 roku liczbę 8,7 mln! Lata 1933–1934 miały dla „partii młodzieżowej” przełomowe znaczenie. Najpierw

uwolniono ją od ciężącego zwierzchnictwa S.A., a po puczu Röhma (zarządzeniem z 29 marca 1935 r. do ustawy o zabezpieczeniu jedności partii i państwa) HJ stanęła, obok S.A., SS i innych organizacji, jako samodzielna instytucja NSDAP. Wprowadzono nowy świat symboli, m.in. charakterystyczny mundur, odznaki sprawności oraz wewnętrzną hierarchię. To HJ stała się wymarzoną przez Hitlera świątynią wprowadzania ideału młodego Niemca na niemal nieograniczoną skalę. Autor omawia działalność B. v. Schiracha, który rozpoczął realizację doktryny w obrębie rozrastającej się HJ. W tym programie sport miał poczesne miejsce. Przykładowo w 1934 r. nakazywał on, aby programy szkoleniowe aż w 2/3 składały się z aktywności ruchowej i tylko w 1/3 z kształcenia umysłowego. Zwierzchnik młodzieży Rzeszy wielokrotnie odezwami i zarządzeniami określał jej doniosłą rolę w państwie nazistowskim. HJ miała być organizacją światopoglądowego wychowania, jej członkowie zaś „żołnierzami idei”. Pożądanym ideałem członka Hitlerjugend miał być ten, który bez reszty identyfikował się ze światopoglądem narodowosocjalistycznym.

Kolejny krok w tym celu podjęto w 1935 r., gdy obwołano go rokiem zahartowania fizycznego (*Ertüchtigung*), ogłaszając wielkie współzawodnictwo sportowe w obrębie HJ. Liczba aktywnych uczestników wzrosła w 1939 r. z 3,4 mln do 7 mln! Także ponowne wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w marcu 1935 r. i ogłoszenie obowiązku pracy w czerwcu tego roku wywarły wpływ na ugruntowywanie wpływu hitlerowskiej młodzieżówki. W 1936 r. skupiała ona 95 proc. młodzieży rocznika 1926. System ideologiczno-sportowego szkolenia uznano w połowie 1936 r. za perfekcyjny i zamknięty. Ustawa o Hitlerjugend z 1 grudnia 1936 r. sankcjonowała pełną jej integrację z totalitarnym państwem, stwierdzając m.in., że cała niemiecka młodzież jest skupiona w HJ, a poza szkołą i domem rodzinnym HJ jest przedmiotem wychowania cielesnego, duchowego i moralnego w duchu narodowego socjalizmu, w służbie narodowi i wspólnocie narodowej. B. v. Schiracha zdefiniowano natomiast jako „Wodza Młodzieży Rzeszy Niemieckiej” (*Jugendführer des Deutschen Reiches*) bezpośrednio podporządkowanego Führerowi i kancelarii Rzeszy.

Po oddaniu w ręce HJ całego wychowania poza szkołą i rodziną podjęto wysiłki nad umocnieniem jej pozycji i popularności w społeczeństwie, ogłaszając rok 1937 rokiem budowy schronisk HJ. *Anschluss* Austrii w roku następnym wzmocnił liczebnie organizację. W okresie wojny zadania młodzieżówki partyjnej wzrosły niepomniernie w związku z mobilizacją mężczyzn i bombardowaniami alianckimi. Obowiązek służby młodzieży stanowił odpowiednik i uzupełnienie obowiązku pracy i obrony. HJ angażowano przy obsłudze obrony przeciwlotniczej, przekazywaniu meldunków, dystrybucji żywności, zbiórce surowców wtórnych, ewakuacji pozbawionych dachu nad głową, służbie pomocniczej na poczcie, kolei czy policji. Zarządzeniem ministerstwa lotnictwa Rzeszy ze stycznia 1943 r., wspierającego się na totalitarnej semantyce wierności Nibelungów, do specjalnych zadań

HJ włączono udział młodych rocznika 1926 i 1927 r. w pomocy jednostkom baterii przeciwlotniczych (*Luftwaffenhelfer*). Oczekiwano od nich dumy z tak aktywnego zmobilizowania ich do „zwycięstwa Niemiec w ramach Wehrmachtu”. Zadaniem wszystkich funkcjonariuszy HJ było budzenie w młodzieży zachwyty i uznania dla sprawy żołnierskiej i gotowości obronnej. Jak wielki był ten udział, świadczy obecność 1,6 mln chłopców i 1,4 mln dziewcząt przy pracach żniwnych. Znaczącej pomocy udzielało HJ ewakuowanym z zagrożonych bombardowaniem miast kobietom i dzieciom. Od 1938 r. w program zajęć HJ coraz silniej wchodziło zahartowanie fizyczne i zajęcia paramilitarne, takie jak nauka strzelania i ćwiczenia w terenie. Powstały specjalne jednostki HJ o specjalizacji w zakresie marynarki wojennej, jednostek motorowych, lotniczych i wywiadu. Wiele organizacji HJ stało się wielkim rezerwuarem przyszłych rekrutów dla armii, szczególnie od 1942 r., kiedy zintensyfikowano udział HJ w działaniach wojennych. Dyscyplinarny i propagandowo-psychologiczny nacisk na 15-18-latków rósł niepomierne, a opór i moralne rozterki łamano m.in. przy pomocy gestapo.

Następnie Kliem omawia organizację i wewnętrzną strukturę młodzieżówki partyjnej, z podziałem na rangę i funkcje. Przedstawiono funkcje kadry kierowniczej, jej strukturę terenową i centralną, podporządkowaną ciężącym na HJ zadaniom. Proces wyłaniania elity kierowniczej z masy członków spoczywał na kierownictwie. Autor przybliży dalej miejsce przewodniczącego (*Reichsjugendführer*) w organizacji oraz podkreśla pionową hierarchię elity kierowniczej młodzieżówki, wskazuje obszary poleceń, drogi ich przepływu i wszystkie kompetencje, które regulowane były według wojskowych wzorów. Dodatkowym czynnikiem wiążącym HJ z Wehrmachtem i nasycaniem jej duchem oraz drylem militarnym było obsadzanie doświadczonych wojskowych jako szefów poszczególnych struktur. HJ była pozbawiona samodzielności. Jej zależność od NSDAP i Hitlera była niekwestionowana. Zdaniem Kliema charakter powiązań między HJ, partią i innymi strukturami władzy w III Rzeszy, w tym np. stosunki z SS, ulegały stałemu zacieśnieniu, a regulowało je np. porozumienie między Schirachem a Himmlerem z 1938 r. Umowa zakładała, że przywódcza kadra HJ po wyjściu z niej obejmować będzie w pierwszej linii stanowiska w SS. W okresie wojny wystawiono nawet dywizje HJ-SS, a w obozach przysposobienia sportowo-wojskowego szkolenie prowadzili funkcjonariusze SS. Stosunek HJ do państwa określany był z jednej strony przez stosunek do partii i państwa, z drugiej przez przejęcie przez HJ doniosłych zadań wychowawczych i szkoleniowych. B. v. Schirach otrzymał kompetencje władzy nad całą młodzieżą niemiecką, a jego urząd pozostał urzędem partyjnym (*Partei-dienststelle*), podporządkowanym ministerstwu Rzeszy ds. Spraw Wewnętrznych. Od grudnia 1936 r. przewodniczący HJ stanowił najwyższy urząd Rzeszy z bezpośrednią odpowiedzialnością wobec Führera. Od grudnia 1939 r. HJ musiało posługiwać się państwowymi środkami władzy i przemocy. HJ przejmowało funkcje, pełnione wcześniej przez inne urzędy, takie jak np. sądy i urzędy ds. młodzieży,

a po 1933 r. przejęło podwójną rolę – organizacji wychowania narybku dla partii i państwowej instytucji.

Kreśląc następnie linie działalności HJ i jej charakter, Kliem podkreśla, że stała się ona najważniejszym obszarem socjalizacji dzieci i młodzieży. Tendencja do totalitaryzacji jej działań odpowiadała ideologicznym celom NSDAP i dokonywała się na podstawie ściśle określonych przepisów oraz schematu odpowiadającego planowi zajęć szkolnych. Pierwsze miejsce przyznano w nim fizycznemu hartowaniu młodych, a za złotą maksymę przyjęto znane z *Mein Kampf* słowa Hitlera, że „cała praca wychowawcza państwa volkistowskiego musi znaleźć ukoronowanie we wpojeniu sensu i poczucia rasy przez rozum i instynkt do serc i umysłów młodzieży”. Sens całej pracy wychowawczej widziano nie we wpompowywaniu zwykłej wiedzy, lecz w kształtowaniu zdrowych ciał. Poza cielesnym hartem wielki nacisk kładziono również na ćwiczenie postaw wojskowych i militarnego drylu w obozach przygotowawczych, mających pełnić rolę drugiego domu. Apele, ćwiczenia, marsze, strzelanie, gry terenowe oparte na dyscyplinie wojskowej, uzupełniały wykłady z historii i ideologii nazistowskiej. Wszelkie prelekcje i pogadanki były odgórnie formułowane w centrali partii i obejmowały m.in. historię Germanów, wyższość rasy germańskiej, życie, walkę i wielkość dzieła Adolfa Hitlera, naukę o rasach, sagach nordyckich, zasługach państwa dla zachowania czystości rasy, niemieckich zasługach dla świata, narodu i jego przestrzeni życiowej. Tematy wykładów ulegały zmianie w zależności od aktualnego położenia Rzeszy i aktualnych kierunków militarnej agresji. Najpierw potępiano Zachód, później Moskwę. Paletę regularnych prelekcji uzupełniały tematy antysemickie. Ze szczególną pieczołowitością tworzono i wpajano młodym mit Hitlerjugend i narodowego socjalizmu. Cały ten świat był światem niemieckiej historii. Dalej autor omawia środki, jakimi indoktrynowano młodzież. Przypomina, że HJ posiadało całkowity monopol tak na działalność z młodzieżą, jak i na wszelkie wydawnictwa i formy informowania społeczeństwa o młodym pokoleniu. Tak więc rozbudowywane stale środki indoktrynacji obejmowały: obozy, służbę, udział i organizację uroczystości państwowych, propagowanie pracy HJ w prasie, radiu i filmie. Przy centralnym kierownictwie HJ istniał urząd ds. prasy i propagandy, dbający o jednolitość treści i stylu wydawanych publikacji. Do tzw. pracy kulturalnej należał nowy porządek corocznych wydarzeń „sakralnych” obowiązujących młodzież, np. urodziny Führera (20 kwietnia). Kliem przypomina, że w ocenie masowości HJ należy pamiętać o obowiązkowym charakterze członkostwa i służby. Jej efektywność na polach sportu, przysposobienia militarnego i pracy na „froncie wewnętrznym” były wspierane przez indoktrynację i środki przymusu.

Kolejnym tematem, który podejmuje autor, jest miejsce sportu w pracy Hitlerjugend. Kliem omawia organizacyjne kompetencje centralnych urzędów ds. ćwiczeń cielesnych i hartowania cielesnego, powołanych w 1937 r. Ich zadaniem było koordynowanie opisanych już wyżej działań HJ w sferze sportu i ćwiczeń

paramilitarnych. Porozumienie B. v. Schiracha z Hansem v. Tschamer u. Osten, kierownikiem Urzędu Sportu Rzeszy (*Reichsportführer*) przewidywało, że HJ przejmie całkowite cielesne wychowanie młodzieży do 14 roku życia, w tym też edukację w zakresie wszystkich sportów walki. Sport wyczynowy na zasadzie dobrowolności po 14 roku przekazywano organizacjom sportowym. Kliem przypomina, że celem cielesnego wychowania w HJ było uformowanie całego młodego człowieka w zgodzie z narodowosocjalistycznym światopoglądem przez jedność ciała, umysłu i ducha. Cielesne zahartowanie uważano za podstawę dla szkolenia światopoglądowego. Wprowadzono podział na tzw. hartowanie ogólne, obejmujące strzelanie, sporty terenowe i następujące po nim hartowanie szczególne, w skład którego wchodziły sporty motorowe, jeździectwo, służba w marynarce, siłach lotniczych i łączności. Starano się oferować młodym możliwie wiele rodzajów aktywności ruchowej/sportowej, aby po pierwsze, uzyskiwać wartościowy narybek dla organizacji typu NSDAP, SS czy S.A., a po drugie, wyjść naprzeciw naturalnym pragnieniom młodzieży w zakresie aktywności ruchowej, tęsknoty za przygodą i współzawodnictwem. Środkami realizacji tych celów stały się zabawy w trapezów i Indian, po których przechodzono do gier między „Niemcami” a ich sąsiadami, w których „Anglicy” lub „Rosjanie” zawsze przegrywali. Autor przypomina, że naziści rozwinęli i podporządkowali potrzebom militarnej agresji istniejące już wcześniej w Cesarstwie i Republice tradycje paramilitarnych gier i zabaw, realizowanych na obozach młodzieży różnych organizacji partyjnych. W tej bogatej gamie kojarzonych ze szkoleniem wojskowym dyscyplin sportowych, począwszy od 1936 r., sporty terenowe obejmujące maskowanie w lesie i strzelanie stały się najważniejsze. Uznawano je za ukoronowanie sportowego zahartowania w HJ. Autor omawia dokładnie, jaki zakres umiejętności sportowych wchodził w zakres tej dyscypliny. Szesnastolatek przykładowo musiał z 7,5-kilogramowym plecakiem przejść 20 km w czasie nie dłuższym niż 5 godzin.

Następnie autor analizuje zmiany, jakie w wychowaniu cielesnym przyniosła II wojna światowa. Celem było przygotowanie możliwie wielu młodych ludzi do służby w Wehrmachcie. Do wspomnianych już wiadomości o całkowitej mobilizacji członków HJ na „froncie wewnętrznym” doszła rola „człowieka-żołnierza”, bojownika idei wojny totalnej. Zdaniem ideologów reżymu „krok w wojnie nie był krokiem do czegoś nieznanego, był kontynuacją codzienności nieco innymi środkami”. Młodzież otulano szczelniejszym pancierzem indoktrynacji i volkistowskiej semantyki, wpajając w nią obsesję „żołnierskiej woli zwycięstwa”. Obozy wojskowego zahartowania HJ zakładane były blisko poligonów, aby jeszcze skuteczniej oswojać młodzież z dyscypliną wojskową, techniką i organizacją armii. HJ i Wehrmacht zwały szeregi, a instruktorami młodzieży w obsłudze radiostacji, samolotów i dział przeciwlotniczych stali się zdemobilizowani wojskowi wycofani z frontu np. wskutek ran. Dominowały zadania typu szkicowanie terenu na mapach, orientacje w terenie, opis marszrut i marszów na azymut, zwiad oraz

zakładanie obozów. Wszystko to utrzymano w duchu naturalnej tęsknoty młodych za życiową samodzielnością, niezależeniem się od autorytetu domu, wypróbowaniem swoich umiejętności i charakteru w ekstremalnych warunkach przyrody. W okresie wojny szkolne wychowanie cielesne straciło niemal zupełnie na znaczeniu. Młodzi nauczyciele poszli do Wehrmachtu. Ich miejsce zajęli funkcjonariusze HJ, którzy wykorzystali swą władzę w szkolnym sporcie, zastępując treści *stricte* sportowe zajęciami o charakterze militarnym.

Rozdział piąty kończy ocena skali wieloletniej indoktrynacji na polu ideologii, wychowania, sportu i ćwiczeń paramilitarnych przez przyrząd ofiar poległych na polach bitew II wojny światowej. Autor pisze o złożeniu przez reżym młodzieży w ofierze bezsensownej wojny, gdy niesionych wojennym animuszem młodych *Hitlerjunge* uzbrajano w pancerfausty i kazano strzelać do alianckich czołgów. Większość z nich zapłaciła za to najwyższą cenę.

Ostatni, szósty rozdział (*Schule und Hitlerjugend*) przedstawia relacje między młodzieżówką nazistowską a szkołą. Autor przypomina, że ekspansja HJ w młodym pokoleniu dała w rezultacie istotniejszą obecność organizacji w czasie szkolnym i wolnym młodego pokolenia. Stosunki te pozostawały do końca III Rzeszy napięte, bowiem od 1935/36 r. funkcjonariusze HJ coraz bardziej bezceremonialnie „rozpychali” się w strukturach szkolnych, co nie tylko zagrażało realizacji programu nauczania, ale i podważało często autorytet szkoły. Instrumentem nacisku reżymu i nadawania HJ wpływu na nauczanie szkolne było przyznanie szkołom im. Adolfa Hitlera prawa do alternatywnego zdawania matur. Z czasem reżym przekształcił szkoły w instrument realizacji celów partyjnej młodzieżówki, która przejmowała stopniowo wiele istotnych zadań wychowawczych szkoły i wywierała coraz większy wpływ na młodzież także poprzez instrumentalizowany przez siebie autorytet szkoły. Kliem sprzeciwia się eksponowaniu przez część badaczy potencjału konfliktu między HJ i szkołą, bowiem odpowiedzialne pozycje w szkolnictwie piastowali wierni reżymowi nauczyciele i dyrektorzy. Jedynie strach przed utratą autorytetu szkoły prowadził często do napięć z młodzieżówką. Autor przedstawia też zalecenia władz z lat 1933–41, mające na celu osłabienie tych napięć, które m.in. uznały niedziele za dzień wolny od obowiązków wobec szkoły i HJ.

Określenie pensum ćwiczeń cielesnych w szkolnictwie średnim i HJ było przedmiotem zaciekłych walk kompetencyjnych partii, szkoły i organizacji sportowych, nad którymi próbował zapanować sam Führer specjalnymi zarządzeniami. Jeśli szkoła oferowała omówione już dyscypliny sportu, to HJ nadawała wybranym z nich paramilitarny i formujący postawę światopoglądową charakter. Sport szkolny czuł się coraz bardziej zagrożony totalitarnymi ambicjami HJ. Punkt zwrotny w relacjach szkoły i HJ widzi autor w porozumieniu między ministerstwem a jej kierownictwem w 1941 r. Na jego mocy HJ stopniowo usunęła w cień klasyczne szkolne wychowanie cielesne na rzecz propagowanych przez nią gier terenowych, strzelania, sportów wodnych, jeździectwa, lotnictwa i sportów motorowych. Także

selekcja w zakresie sprawności fizycznej i rywalizacji sportowej 10-18-latków została w pełni zawłaszczona przez HJ, która otrzymała monopol na organizację mistrzostw i posiadanie sprzętu sportowego.

W podsumowaniu Kliem podkreśla, że HJ udało się przejąć przygniatającą część sportu w szkołach „średnich” i stać się tym samym najważniejszą instytucją wychowawczą w tym obszarze w państwie narodowosocjalistycznym. Choć pod względem prawnym sport szkolny miał w okresie wojny być kontynuowany, to wskutek strat osobowych młodzież spędzała coraz więcej czasu w służbie organizacji.

Praca traktuje o zjawiskach słabo rozpoznanych w niemcoznawstwie. Jest oparta wyłącznie na obfitej literaturze przedmiotu, niewolna od popularnonaukowej konwencji wykładu. Autor dokonuje interesującej analizy historiograficznej, starając się o samodzielną jej interpretację. Uznając HJ za najważniejszą władzę wychowawczą na obszarze wychowania cielesnego młodzieży, formułuje on tezy umacniające stanowisko tych badaczy, którzy po pierwsze upominają się o rolę sportu i młodzieży w wielowątkowym zjawisku masowej i skutecznej indoktrynacji nazistowskiej pokolenia 1920–1935, a po drugie, przypominają o znaczącym wkładzie organizacji młodzieży męskiej i żeńskiej w funkcjonowaniu państwa nazistowskiego w latach II wojny światowej. Dokonywane od czasu do czasu retrospektywne spojrzenie umożliwia zrozumienie tego, jak radykalną zmianę w wychowaniu młodzieży i roli sportu, w stosunku do okresu Cesarstwa i Republiki Weimarskiej w państwie i społeczeństwie zaproponował i wprowadzał Hitler. Rozumując nadto w kategoriach militarnych, można dodać, że sukces reżymu w procesie połączenia ideologii i sportu w uzyskaniu pokolenia, oddanego ideałom Hitlera, dały armii generacje o ogromnej sprawności fizycznej i waleczności. Zostali oni żołnierzami niemal uniwersalnymi, stając się istotną składową Wehrmachtu, w latach 1939–1944/45 bodaj najlepszej armii lądowej świata, która tak długo stawiała opór wojskom alianckim, niemal do końca wojny zadając im dotkliwe straty.